

Znajdziemy się

Sokół i Marysia Starosta

Świat dokoła jest jak makowe pole, narkotyczna łąka
Łatwo wciąga mnie grając cudzą rolę
Nie muszę być zdolna
Ludzie dzisiaj chcą tylko moc i mieć
Ja dziś chcę być wolna

Choć się nie znamy, rzadko mijamy
Chcę wiedzieć, że
Być pewna, że
W tłumie ludzi ślepych i głuchych
Odnajdziesz mnie, znajdziemy się

Szybko mija czas, a może tylko my
Może jeszcze mamy go
Dzikich ptaków klucz
Pewnie lepiej wie gdzie przystanąć warto
Suchą stopą chcę przejść tak wiele mórz
Ruszam z czystą kartą

Choć się nie znamy, rzadko mijamy
Chcę wiedzieć, że
Być pewna, że
W tłumie ludzi ślepych i głuchych
Odnajdziesz mnie, znajdziemy się

Wyłapiemy się wzrokiem z tłumu miliardów
Idąc, skruszymy beton murów i standardów
Nie trzeba tu ich umów ani kontraktów
Ziemia za ten tlen nam nie wystawi faktur
Ślepi stawiają wielkie pomniki oczu i tym widzącym karzą ich do
tknąć i poczuć
Chociaż są głusi i nieposiadają głosu
Chcą nas nauczyć w jaki mamy mówić sposób
Wiem, że jesteś gdzieś chociaż Cię nie znam
Nie będę tym jedynym i Ty nie jesteś jedna
Stworzymy grupę, która zerwie się z rejsu
Pamiętaj, widzimy się na miejscu

Choć się nie znamy, rzadko mijamy
Chcę wiedzieć, że
Być pewna, że
W tłumie ludzi ślepych i głuchych
Odnajdziesz mnie, znajdziemy się